

Sygn. akt XVII Ka 1376/17

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: Karolina Tomiak

przy udziale prokuratora Prok. Rej. Poznań Grunwald Małgorzaty Chudzińskiej-

Ratajczak

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 roku

sprawy E. Ś. i A. Ś. (1)

oskarżonych o przestępstwo z art. 284§2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

oraz sprawy G. Ś. oskarżonej o przestępstwo z art. 284§2 k.k.

na podstawie art.435k.p.k.

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 8 maja 2017 roku sygn. akt III K 867/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia wszystkich oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu z art. 284§2 k.k.,

2. kosztami sądowymi w obu instancjach obciąża Skarb Państwa , a nadto zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. P. i adw. M. P. kwoty po 516,60zł(brutto) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej odpowiednio oskarżonym A. Ś. (2) i E. Ś. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 maja 2017 r. w sprawie o sygn. akt III K 867/16 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznając, że oskarżeni A. Ś. (1) i E. Ś. swoim zachowaniem wyczerpali znamiona występku z art. 284 § 2 k.k., natomiast oskarżona G. Ś. występku z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., postępowanie karne wobec każdego z oskarżonych warunkowo umorzył na okres próby w wymiarze lat 2. Nadto Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz (...) Bank S.A. kwotę 6 700 zł.

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy oskarżonych A. Ś. (1) i E. Ś..

Obrońca oskarżonego A. Ś. (1) zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mający wpływ na jego treść oraz obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 284 § 2 k.k. i art. 67 § 3 k.k.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie punktu 2 zaskarżonego orzeczenia. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów obrony udzielonej z urzędu przed Sądem I i II instancji, które nie zostały uiszczone w całości lub w części.

Natomiast obrońca oskarżonej E. Ś. zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania, która miała, a przynajmniej mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto skarżący wniósł o przyznanie od Skarbu Państwa wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonej w niniejszym postępowaniu, które nie zostało pokryte nawet w części, zaznaczając, że na dzień złożenia apelacji koszty te nie zostały przyznane również za postępowanie przed Sądem I instancji pomimo złożenia stosownego wniosku przed wydaniem wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych okazały się zasadne, a przy tym ich wniesienie doprowadziło do zmiany zaskarżonego orzeczenia także wobec oskarżonej G. Ś.. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy zaprezentowany przez oskarżyciela, a uzupełniony w toku postępowania jurysdykcyjnego nie pozwalał bowiem na przypisanie oskarżonym zarzucanych im czynów.

I tak zauważyć należy, że Sąd Rejonowy uznał oskarżonych A. Ś. (1), E. Ś. i G. Ś. za winnych przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., którego mieli się dopuścić w dniu 28 września 2009 r. działając wspólnie i w porozumieniu w ten sposób, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przywłaszczyli powierzony im na podstawie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 7 sierpnia 2003 r. samochód, na podstawie umowy cesji przenosząc prawo własności do tego auta na Kancelarię (...) Spółka Cywilna z siedzibą w P., powodując straty w wysokości 6 700 zł na szkodę (...) Bank S.A. Przy czym G. Ś. miała dopuścić się tego czynu w warunkach ograniczonej poczytalności. Sąd I instancji zakwestionował twierdzenia oskarżonych w zakresie, w jakim nie przyznali się do zarzucanych im czynów, przy ocenie wyjaśnień A. Ś. (1) wskazując, że wraz z żoną i córką zawarł on umowę cesji praw własności samochodu przenosząc prawa własności do samochodu na rzecz Kancelarii (...), pomimo że zgodnie z podpisaną wcześniej z bankiem umową przewłaszczenia na zabezpieczenie zobowiązał się do tego, że nie będzie bez zgody banku rozporządzał swoim udziałem ani też nie odda pojazdu w używanie osobie trzeciej. Sąd Rejonowy dał przy tym wiarę zeznaniom A. S., który odniósł się do okoliczności zawarcia umowy pomiędzy prowadzoną przez niego kancelarią, a oskarżonymi.

Rację ma jednak obrońca oskarżonego, że ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, w tym w szczególności wyjaśnień A. Ś. (1) i zeznań A. S. uznać należało za dowolną, a wbrew temu co wynika z treści pisemnego uzasadnienia analiza wyjaśnień oskarżonego (pozostali oskarżeni nie złożyli wyjaśnień) i zeznań A. S. wskazuje, że oskarżeni nie działali umyślnie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

Przecież w czasie przesłuchania A. S. zeznał, że zawarł umowę z oskarżonymi, której przedmiotem było ustalenie i obsługa zadłużenia, a w związku z zawartą umową otrzymał depozyt w postaci samochodu. Świadek wyraźnie przy tym wskazał, że samochód stanowił zabezpieczenie do programu naprawczego, że został przekazany w depozyt i od tego momentu jego firma go dozorowała, zaznaczając przy tym, że auto cały czas jest zarejestrowane na oskarżonych i nigdy nie było używane. Z zeznań A. S. wynikało przy tym, że z uwagi na sytuację finansową oskarżonych program naprawczy nie został wdrożony i już w 2010 r. sprawa oskarżonych uzyskała status zawieszony, zaś samochód pozostał zabezpieczony albowiem nie byli w stanie ustalić miejsca pobytu oskarżonych. Jak wyżej wskazano Sąd Rejonowy w

całości dał wiarę tym zeznaniom. Odmienna ich ocena jest w chwili obecnej na gruncie zasady reformationis in peius, wobec kierunku apelacji niemożliwa.

Także z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że razem z żoną udali się do kancelarii reprezentowanej przez A. S. w celu uzyskania pomocy w spłacie zadłużeń, a samochód został przekazany kancelarii w celu obsługi kredytu dwuwalutowego (kredyt ten został zawarty celem sfinansowania zakupu auta). Już przy tym w czasie pierwszego przesłuchania oskarżony wskazał, że pomimo przekazania kancelarii samochodu i całej dokumentacji związanej z zadłużeniem, kancelaria nie wywiązała się z przyjętych zobowiązań, zaznaczając także, że przekazując auto działał w dobrej wierze, albowiem liczył na to, że zostanie spłaconą część zadłużeń. Z wyjaśnień oskarżonego wynikało również, że po tym, jak otrzymał wezwanie z banku do zwrotu samochodu próbował go odzyskać, ale kancelaria została zamknięta, a nie mógł ustalić miejsca zamieszkania A. S..

Już zatem analiza wyjaśnień oskarżonego, w kontekście wiarygodnych dla Sądu Rejonowego zeznań A. S., który odnosząc się do treści umowy zawartej z oskarżonymi, w celu obsługi ich zadłużenia mówił o depozycie i tak traktował przekazany pojazd, wskazuje, iż rację ma obrońca A. Ś. (1), iż oskarżony, tak samo jak i jego żona i córka, mimo podpisanych umów, nie zdawał sobie sprawy z ich znaczenia i skutków z nich wynikających. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny, jeśli się weźmie pod uwagę, że po tym jak bank wystosował wezwanie do zwrotu auta, oskarżony próbował odzyskać samochód, a gdy to się nie udało wraz z żoną i córką złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Kancelarię (...) reprezentowaną przez A. S.. Nie sposób przy tym pomijać, że w odróżnieniu od A. S., oskarżeni nie posiadają wykształcenia prawniczego. Tymczasem składając zeznania świadek mówił wprost o oddaniu samochodu w depozyt, a nie o rozporządzeniu prawem własności. Świadek przyznał przy tym, że zdawał sobie sprawę z tego, że oskarżeni po zawarciu umowy kredytu na zakup samochodu zawarli umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Podkreślić w tym miejscu także należy, że już z zeznań A. S. wynikało, iż celem działania oskarżonych była spłata posiadanych zadłużeń. Okoliczność ta jest zaś tym bardziej znamienna jeśli się weźmie pod uwagę, że w celu uzyskania pomocy z kancelarii oskarżeni nie tylko przekazali jej samochód, ale nadto oskarżony wraz z żoną podjęli współpracę z kancelarią, roznosząc ulotki informujące o działaniu kancelarii i pomocy osobom z zadłużeniami, na którą to okoliczność wskazał w swoich wyjaśnieniach A. Ś. (1), a co znajduje potwierdzenie w zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach. Tymczasem z zeznań A. S. wynikało, że reprezentowana przez niego firma nie zrobiła nic, w celu pomocy oskarżonym.

Nadto nie sposób pomijać, że po zawarciu umów z kancelarią oskarżony informował o tym komornika sądowego. Z treści pisma z dnia 7 maja 2014 r., które wpłynęło do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w dniu 8 maja 2014 r. wynika przy tym, że samochód został zajęty przez Kancelarię (...) w celu zabezpieczenia spłaty kredytu dwuwalutowego, tj. kredytu zawartego w celu zakupu tegoż auta. Po tym zaś jak w 2015 r. bank wezwał oskarżonych do wydania pojazdu A. Ś. (1) poinformował swojego wierzyciela m.in. o tym, że auto zostało zajęte przez ww. kancelarię, która miała pomóc w spłacie zadłużenia i obecnie nie udało mu się zlokalizować miejsca jego parkowania.

Ww. okoliczności są tym bardziej znamienne, jeśli się weźmie pod uwagę, że z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że co prawda już w dniu 17 września 2009 r. oskarżeni otrzymali wypowiedzenie umowy kredytu na zakup samochodu i wówczas bank stał się właścicielem pojazdu, o tyle jednak dopiero w dniu 8 października 2015 r. bank zwrócił się o wydanie pojazdu.

Ww. kwestie zostały jednak zupełnie pominięte przez Sąd Rejonowy, który kwestionując wyjaśnienia oskarżonego, w zakresie w jakim nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a nadto oświadczenia jego żony i córki, które także nie przyznały się do stawianych im zarzutów i odmawiały składania wyjaśnień ograniczył się de facto do stwierdzenia, że została zawarta umowa cesji praw własności samochodu z kancelarią, w sytuacji w której wcześniej podpisano z bankiem umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Próżno przy tym także w dalszej części uzasadnienia szukać odniesienia się do ww. okoliczności. Sąd I instancji przytoczył bowiem treść zarzutów przedstawionych oskarżonym, ogólne rozważania prawne dotyczące treści art. 284 § 2 k.k., a następnie stwierdził, że swoim zachowaniem oskarżeni wyczerpali znamiona przypisanych im występku działając umyślnie i to z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Także uznając, iż oskarżeni dopuścili się przypisanego im przestępstwa działając wspólnie i w porozumieniu Sąd Rejonowy ograniczył się do wyjaśnienia co jest istotą współsprawstwa, w ogóle nie przenosząc tychże rozważań na grunt niniejszej sprawy i jednym zdaniem stwierdzając, że A. Ś. (1), E. Ś. i G. Ś. działali wspólnie i w porozumieniu.

Jak już zaś wcześniej sygnalizowano przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. jest przestępstwem umyślnym zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby działanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, a mianowicie na włączenie powierzonej rzeczy do majątku sprawcy lub postępowanie z nią jak z własną w inny sposób. Takie ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza więc możliwość popełnienia przestępstwa sprzeniewierzenia choćby z zamiarem ewentualnym (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 lipca 1999r., II AKa 136/99, OSA 2000/5/38).

Nie budzi przy tym jakichkolwiek wątpliwości, że zamiaru nie można nigdy domniemywać, ani domyślać się i musi on być ustalony w sposób pewny. Tymczasem w niniejszej sprawie omówione wcześniej okoliczności wynikające w szczególności z wyjaśnień A. Ś. (1) i zeznań A. S., które wskazują, że oskarżeni zawierając umowę cesji praw własności samochodu z kancelarią nie zdawali sobie sprawy ze znaczenia tej umowy, a przy tym działali w celu uzyskania pomocy w spłacie zadłużenia zostały zupełnie pominięte przez Sąd I instancji, który postawił znak równości między zawarciem tejże umowy z kancelarią, a wyczerpaniem przez oskarżonych znamion występkę z art. 284 § 2 k.k.

W konsekwencji zaś Sąd Okręgowy nie miał jakichkolwiek wątpliwości, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na zakwestionowanie wyjaśnień oskarżonych. Nie tylko przy tym brak kategorię dowodów wskazujących na sprawstwo i winę oskarżonych, ale jak trafnie wskazał obrońca oskarżonego A. Ś. (1) ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym także zeznań A. S., którym Sąd Rejonowy dał wiarę w całości wynika, że oskarżeni działając pod presją długów i zapewnień A. S. nie zrozumieli znaczenia dokonywanej czynności, a umowy z Kancelarią (...) zawarli jedynie w celu obsługi spłaty posiadanych zadłużeń.

Mając na uwadze powyższe zaskarżony wyrok nie mógł się ostać, a ustosunkowanie się do pozostałych zarzutów sformułowanych przez obrońcę A. Ś. (1), jak również do zarzutów podniesionych przez obrońcę E. Ś. byłoby bezprzedmiotowe. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że zasada domniemania niewinności, a także pozostająca z nią w najściślejszym związku zasada in dubio pro reo wpływają na uprzywilejowanie pozycji oskarżonego w zakresie oceny dowodów. Zatem ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem sine qua non skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń danego przestępstwa, sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są „równoważne” ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1995 r., III KRN 88/95, OSNKW 1995/11-12/77). Jeżeli zatem na rozprawie zachwiana zostanie wersja oskarżyciela, gdyż w świetle zebranych dowodów nie da się, bez obawy popełnienia omyłki, wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia, nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu czynu, w takiej sytuacji chroni go bowiem art. 5 § 2 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1990 r., WR 368/90, „Informacja (...)”. Prawo Karne” 1991/1-3/9; OSP 1992/1/12).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił wszystkich oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu z art. 284 § 2 k.k. Zauważyć bowiem należy, że o ile G. Ś. nie wniosła apelacji, o tyle zgodnie z treścią art. 435 k.p.k. sąd odwoławczy uchyla lub zmienia orzeczenie na korzyść współoskarżonych, choćby nie wnieśli środka odwoławczego, jeżeli je uchylił lub zmienił na rzecz współoskarżonego, którego środek odwoławczy dotyczył, gdy te same względy przemawiają za uchyleniem lub zmianą na rzecz tamtych. Samo zaś to, że oskarżeni zawarli z Kancelarią (...) umową cesji praw własności auta nie mogło być równoznaczne z tym, że dopuścili się zarzucanych im przestępstw w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, tym bardziej w sytuacji w której o fakcie tym został poinformowany zarówno komornik sądowy, jak i pokrzywdzony bank, a przy tym po tym jak wezwano ich

do wydania samochodu oskarżony próbował ustalić miejsce w którym się on znajduje, a nadto wraz z pozostałymi oskarżonymi złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Kancelarię (...).

Na marginesie zauważyć jedynie należy, iż u samej G. Ś. stwierdzono, przy aktualności wszystkich powyższych uwag, sprawność umysłową na pograniczu upośledzenia umysłowego i normy, w tym słabo wykształcone myślenie przyczynowo- skutkowe oraz dysfunkcje procesów poznawczych.

O kosztach sądowych Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k. obciążając nimi w obu instancjach Skarb Państwa, na podstawie § 4 ust. 1-3 i § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądzając od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. P. i adw. M. P. po 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonym A. Ś. (1) i E. Ś. z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Zauważyć bowiem należy, że już po wydaniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu przed Sądem I instancji.

SSO Justyna Andrzejczak